

Jan Muś

Chorwacja przystępuje do Mechanizmu Kursów Walutowych ERM II

Przystępując do Europejskiego Mechanizmu Kursów Walutowych (ERM II), Chorwacja znacząco zbliżyła się do przyjęcia wspólnej waluty europejskiej. Członkostwo w ERM II podporządkowuje politykę pieniężną państwa zasadom przyjętym w strefie euro. Ponadto Chorwacki Bank Narodowy podjął ściślejszą współpracę z Europejskim Bankiem Centralnym. Chorwację czeka jednak rozprawa nt. zasadności rezygnacji z waluty narodowej.

Integracja ze strefą euro. 10 lipca Chorwacja przystąpiła do Europejskiego Mechanizmu Kursów Walutowych (ERM II), a Chorwacki Bank Narodowy (Hrvatska narodna banka – HNB) nawiązał ścisłą współpracę z Europejskim Bankiem Centralnym (EBC). Ministrowie finansów państw strefy euro, prezes EBC oraz ministrowie finansów i prezesi banków centralnych Danii¹ i Chorwacji podjęli wspólną decyzję o włączeniu narodowej waluty Chorwacji – kuny (HRK) do ERM II. Parytet wymiany został ustalony na 1 EUR = 7,53450 HRK, co odpowiadało stopie referencyjnej EBC z dnia 10 lipca. Dopuszczane wahania kursu HRK wobec EUR to $\pm 15\%$ wokół przyjętego parytetu.

Przed przystąpieniem do ERM II, Chorwacja zobowiązała się w lipcu 2019 r. do wdrożenia odpowiednich środków: dalszego wzmocnienia nadzoru nad systemem bankowym, wzmocnienia ram polityki makroostrożnościowej, zintensyfikowania działań mających na celu przeciwdziałanie praniu brudnych pieniędzy, usprawnienia systemu gromadzenia, przetwarzania i ujawniania danych statystycznych, poprawy zarządzania sektorem publicznym oraz zmniejszenia obciążeń administracyjnych i finansowych dla gospodarki (poprzez uproszczenie procedur administracyjnych oraz obniżenie opłat parafiskalnych i pozapodatkowych, poprawę ładu korporacyjnego w przedsiębiorstwach państwowych oraz wzmocnienie krajowych ram prawnych w zakresie upadłości).

Unia bankowa. Równolegle Chorwacja przystąpiła do unii bankowej. 10 lipca Europejski Bank Centralny nawiązał oficjalną współpracę z Chorwackim Bankiem Narodowym, czyniąc HNB częścią jednolitego mechanizmu nadzorczego jeszcze przed przystąpieniem do strefy euro. Wynika z tego, że EBC oceni i zdecyduje, które chorwackie banki spełniają kryteria klasyfikacji jako znaczące instytucje, a od 1 października 2020 r. będzie również prowadził nad nimi bezpośredni nadzór.

Pozytywna ocena, jaką uzyskało pięć największych chorwackich banków po kontroli przeprowadzonej przez EBC w maju i czerwcu 2020 r., nie pozostawia wątpliwości, że ten etap integracji ze strefą euro będzie przebiegać bez znaczących przeszkód.

Nawiązanie ścisłej współpracy międzybankowej pozwoli ekspertom HNB zostać członkami wspólnych zespołów nadzorczych w EBC i umożliwi im sprawowanie bezpośredniego nadzoru nad ważnymi instytucjami w Republice Chorwacji. Mniej znaczące jednostki będą – w imieniu EBC – nadzorowane bezpośrednio przez HNB. Chorwacki Bank Narodowy będzie miał również swojego przedstawiciela w najwyższym decyzyjnym organie nadzorczym w EBC, który będzie miał takie same prawa i obowiązki jak wszyscy pozostali członkowie, w tym prawo głosu.

Ponadto Republika Chorwacji będzie uczestniczyć w Jednolitym mechanizmie restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji, mającym na celu zagwarantowanie przeprowadzenia restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków na progu upadłości przy minimalnych kosztach dla podatników i gospodarki.

¹ Królestwo Danii nie przyjęło euro jako waluty narodowej, ale uczestniczy w ERM II.

Dyskusja na temat wprowadzenia euro. W Chorwacji trwa dyskusja związana z wprowadzeniem w tym państwie wspólnej waluty europejskiej. Wyniki sondażowe Eurobarometru wskazują, że choć trend jest pozytywny dla zwolenników przyjęcia euro, to odsetek przeciwników w dalszym ciągu pozostaje istotny. Pomiedzy 2018 a 2019 r. spadł on z 50 do 47 procent, podczas gdy odsetek zwolenników euro wzrósł z 47 do 49 procent.

Do zdecydowanych zwolenników przyjęcia euro, oprócz premiera Andreja Plenkovicia, należy także Prezes HNB – Boris Vujčić. Najważniejsza partia opozycyjna – Partia Socjaldemokratyczna (Socijaldemokratska partija Hrvatske, SDP), nie neguje idei wstąpienia do strefy euro, ale wzywa do przeprowadzenia referendum w tej sprawie. Również inne partie opozycyjne, zarówno z lewej, jak i prawej strony sceny politycznej, chcą, aby wyborcy wypowiedzieli się w tej sprawie bezpośrednio. Najbardziej sceptyczny odnośnie do wprowadzenia wspólnej waluty jest natomiast Ruch Ojczyźniany Miroslava Škoro (Domovinski pokret Miroslava Škoro).

Rząd Chorwacji razem z Chorwackim Bankiem Narodowym opublikowały w październiku 2017 r. Strategię wprowadzenia euro jako oficjalnej waluty Chorwacji. Do najważniejszych argumentów „za” należą obniżenie kosztów funkcjonowania gospodarki oraz jej stabilizacja i silniejsze zakotwiczenie w gospodarkach zachodnioeuropejskich. Ograniczeniu mają ulec m.in. ryzyko kredytowe oraz koszty kredytów bankowych czy handlu zagranicznego. Dzięki przyjęciu euro Chorwacja uzyskuje dostęp do Europejskiego Mechanizmu Stabilności (EMS). Służy on udzielaniu pomocy państwom należącym do strefy euro, które mają trudności finansowe.

Jako argumenty przeciw przyjęciu euro przytacza się przede wszystkim utratę możliwości prowadzenia niezależnej polityki pieniężnej przez Chorwację. Wiązą się z tym dwa rodzaje następstw. Po pierwsze, państwo nie może wykorzystywać kursu walutowego jako narzędzia do zwiększania konkurencyjności gospodarczej. Drugie to ryzyko, jakie niesie ze sobą określenie przez EBC stóp procentowych wspólnych dla całej strefy euro, nawet jeśli gospodarki poszczególnych państw znajdują się na różnych etapach cyklu koniunkturalnego.

Przeciwnicy przyjęcia wspólnej waluty obawiają się również wzrostu cen. Chociaż wstępne badania HNB dowodzą, że dla cen dóbr w Chorwacji skutki wprowadzenia euro byłyby łagodne, to chorwaccy konsumenci obawiają się wzrostu kosztów zaobserwowanego w innych państwach, które niedawno przyjęły wspólną walutę. Doświadczenia innych państw członkowskich strefy euro po 2002 r. pokazują także, że poszczególne państwa po przystąpieniu do unii walutowej mogą być narażone na silne przepływy kapitału, a co za tym idzie – pojawienie się groźnego zjawiska nierównowagi.

Do najgorętszych przeciwników wprowadzenia euro należy część działaczy związków zawodowych oraz zwolennicy Ruchu Ojczyźnianego Miroslava Škoro. Pierwsza grupa przytacza argumenty natury gospodarczej i podkreśla, że limity deficytu i długu publicznego, konsolidacja budżetowa, ograniczenia budżetowe i tym podobne instrumenty, na których opiera się polityka strefy euro, są powodem stagnacji wzrostu gospodarczego i zwiększania się różnic w rozwoju poszczególnych państw członkowskich. Dla drugiej grupy najważniejsze są argumenty świadczące o ograniczeniu suwerenności państwa.

Wnioski. Przystąpienie do ERM II oznacza dla Chorwacji znaczący krok w kierunku członkostwa w unii walutowej i w związku z tym – dalszą integrację z gospodarkami zachodnimi. Chorwacja teoretycznie może przystąpić do strefy euro już w 2023 r., po trzech latach obowiązkowego uczestnictwa w ERM II. Data ta z pewnością zostanie zrewidowana przez następstwa COVID-19, które w Chorwacji będą wyjątkowo mocno odczuwalne. Niewątpliwie również państwowe elity czeka rozprawa na temat zasadności rezygnacji z narodowej waluty. Wobec równowagi między zwolennikami i przeciwnikami wprowadzenia euro, kluczowe znaczenie będą miały przebieg oczekiwanego kryzysu wywołanego pandemią COVID-19, reakcja rządu w Zagrzebiu na jego następstwa oraz postępowanie wobec Chorwacji Europejskiego Banku Centralnego, Komisji Europejskiej i innych instytucji wspólnotowych.

Wyraźny podział na zwolenników i przeciwników wprowadzenia wspólnej waluty oznacza, że walka o euro będzie zacięta. Utworzą się w związku z tym dwa obozy. Jeden – suwerenistyczno-socjalny, drugi – liberalny. Wyniki wyborów parlamentarnych w Chorwacji (zob. Komentarze IEŚ nr 217/2020), które odbyły się 5 lipca, oznaczają, że Andrej Plenković znajdzie się pod silną presją publiczną, jeśli chodzi o przeprowadzenie referendum w tej sprawie, co tylko umocni podziały w państwie.